

„MARYJNA WIARA KOŚCIOŁA” W TEOLOGII KARD. JOSEPHA RATZINGERA

„Dla mnie Maryja jest wyrazem bliskości Boga. [...] A im jestem starszy, tym postać Matki Bożej staje się dla mnie ważniejsza i bliższa”¹. To wyznanie zaczerpnięte z tomu rozmów zatytułowanego *Bóg i świat* może posłużyć nam za ogólną perspektywę, w której można starć się usytuować stopniowe dojrzewanie i ostateczną syntezę refleksji mariologicznej obecnego papieża Benedykta XVI. Jest to perspektywa dojrzewania teologicznego i bliskości osobistej. Jego dorobek mariologiczny, chociaż ilościowo biorąc nie jest spektakularny, to jednak zawiera wiele wątków teologicznych i trafnych uwag, które tworzą spójną i wyjątkowo wymowną całość, mogącą okazać się bardzo inspirującą dla dalszych poszukiwań mariologicznych². W tym miejscu zamierzam pokazać tylko pewne ogólne perspektywy mariologii kard. Josepha Ratzingera.

1. Refleksja mariologiczna kard. J. Ratzingera ma przede wszystkim *wymiar teocentryczny*, mocno związany z historią zbawienia. W takim ujęciu odzwierciedla się bardzo mocno ujęcie zaproponowane przez św. Bonawenturę, któremu poświęcił swoją rozprawę habilitacyjną³. Zasadnicza problematyka tej refleksji skupia się wokół bardzo określonego pytania, a mianowicie – jaki obraz Boga wyłania się z powołania i misji urzeczywistnionej przez Maryję w historii zbawienia. Kwestia biblijnego obrazu Boga i jego wyjątkowości stanowi zresztą ośrodek całej jego teologii, której inne aspekty są jakby rozwinięciem. Dlatego można mówić o teocentryzmie jego teologii i mariologii w tak właśnie zawężonym rozumieniu. Odpowiadając na postawione pytanie stwierdza przede wszystkim, że Bóg Biblii jest Bogiem „otwartym” na człowieka – otwartym w sensie biblijnym, to znaczy działającym w nim i przez niego, by dać mu udział w swoim boskim życiu. Bóg chrześcijan nie jest Bogiem odległym, niejako uwięzionym w swojej

¹ *Bóg i świat. Wiara i życie w dzisiejszych czasach. Z kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Peter Zeewald*, tłum. G. Sowiński, Kraków 2005, s. 271-272.

² Większość prac mariologicznych J. Ratzingera została zebrana w tomie: *Wzniosła Córa Syjonu. Rozważania mariologiczne*, tłum. J. Królikowski, Poznań 2002.

³ Por. J. R a t z i n g e r, *Die Geschichtstheologie des heiligen Bonaventura*, München 1959.

transcendencji, zamkniętym w niedostępnej doskonałości swojego bytu, ale działa w historii i w życiu człowieka. To działanie obejmuje także sferę cielesności, która jest przeznaczona do doświadczania dobroci Boga i do udziału w Jego wiecznym szczęściu. Jest to kwestia bardzo zasadnicza dla rozumienia Bożego macierzyństwa Maryi i Jej wniebowzięcia. Boże macierzyństwo jest niewątpliwie najwznioślejszym i najkonkretniejszym zarazem wyrazem działania Bożego w człowieku oraz jego świadectwem, z którego wyrasta oraz które utrwała i głosi wiara Kościoła. Maryja, jako bezpośrednia uczestniczka tajemnicy wcielenia, jest więc w wyjątkowym sensie osobową manifestacją obrazu Boga, a zarazem stale prowadzi do odkrywania i kształtowania w jego świetle teologii i pobożności Kościoła. Można więc mówić o bliskości Boga w Maryi i przez Maryję – jest to bliskość Jego osobowego działania w osobie ludzkiej, a przez nią bliskość Jego działania w każdym człowieku i w historii ludzkości.

2. Cały teocentryzm kard. J. Ratzingera posiada oczywiście silną *koncentrację chrystocentryczną*, która jest nieodzowna w teologii, zapewniając jej autentyczność chrześcijańską. Zakorzenia się on w objawieniu Bożym, w świetle którego Jezus Chrystus jest przede wszystkim „drogą” prowadzącą do Ojca. Maryja ściśle wpisuje się w tę chrześcijańską „drogę” do Boga jako Matka wcielonego Słowa, ukazując jej realizm i jej cel. Z jednej więc strony, tajemnica Maryi jest gwarancją prawdziwego człowieczeństwa Jezusa Chrystusa, jako w pełnym tego słowa znaczeniu Jego ludzka matka, a z drugiej strony – jako Dziewica, która poczęła „za sprawą Ducha Świętego” jest znakiem i potwierdzeniem Jego prawdziwego bóstwa. Zgodnie z tradycją Ojców Maryja jest na trwałe wpisana w doktrynę chrystologiczną, którą najpełniej sformułował Sobór Chalcedoński, a która posiada mocny akcent maryjny. Dlatego kard. J. Ratzinger nie waha się przypomnieć pierwotnego i doniosłego znaczenia starożytnej antyfony, którą, wychodząc z tak zwanych ekumenicznych założeń, z liturgii usunęła reforma liturgiczna po II Soborze Watykańskim: *Gaude Maria Virgo cunctas haereses sola interemisti*⁴.

Tym, co ponadto akcentuje kard. J. Ratzinger w maryjnym doświadczeniu macierzyństwa i dziewictwa, jest w pełni osobowe i ludzkie przeżywanie tych jedyńskich, szczególnych i cudownych tajemnic i wydarzeń. Dzięki temu wspomniana wyżej bliskość Boga nabiera wymiaru osobowego, urzeczywistniając się w osobie Maryi i uwzględniając jej w pełni ludzkie zdolności i właściwości. Wiara i doświadczenie chrześcijańskie mogą w ten sposób przekraczać wciąż na nowo niebezpieczeństwo abstrakcyjnego traktowania rzeczywistości Boga oraz sprowadzenia Jego zbawczego i uświęcającego działania do samej sfery

⁴ *Raport o stanie wiary. Z Ks. Kardynałem Josephem Ratzingerem rozmawia Vittorio Messori*, tłum. Z. Orszyn, Kraków – Warszawa-Struga 1986, s. 89.

ideowej, czy też myślowej. W swojej osobowości, obejmującej integralnie także Jej cielesność, Maryja jawi się więc w funkcji konkretyzującej osobowo tajemnicę zbawienia i jej historyczną aktualizację, a tym samym zbliżającą Ją do każdego wierzącego.

Chrystocentryzm kard. J. Ratzingera w mariologii zostaje rozwinięty przez spojrzenie na Maryję w perspektywie Jej misji, którą wypełniła w relacji do Jezusa Chrystusa, która stanowi rozwinięcie Jej dziewiczego macierzyństwa, oraz w relacji do Kościoła, który – w teologii kard. Ratzingera – jest widziany przede wszystkim w perspektywie Ciała Chrystusa. Dlatego też tak zwane „eklezyjotypiczne” wątki w jego mariologii mają bardzo wyraźne źródło i znamię chrystocentryczne.

3. W wymiarze metodycznym – przez który rozumiemy tutaj sposób wyrażenia wspomnianego teocentryzmu i chrystocentryzmu – należy zauważyć, że mariologia ratzingerowska charakteryzuje się *mocną doktrynalnością*. Oznacza to, że dogmaty maryjne stanowią ośrodek jego wykładu. Dlatego też jego jedyna książeczka w całości poświęcona mariologii pt. *Die Tochter Zion*, omawia treść i sens poszczególnych dogmatów maryjnych. Dogłębna formacja patrystyczna obecnego Papieża sprawia, że jest on również przywiązany do ich metody wykładu teologicznego. Istotą tej metody jest ściśle, właściwie dosłowne, wprowadzanie poszczególnych pojęć i definicji dogmatycznych do prowadzonego wykładu, ukazując ich znaczenie w odniesieniu do Boga, a równocześnie w odniesieniu do człowieka. Nie wystarczy mu, jak dzieje się niejednokrotnie w obecnej teologii, że nawet podręczniki dogmatyki nie uwzględniają ściśle pojęć i definicji soborowych w swoim wykładzie, zadowalając się ogólną narracją na podjęty temat, byle był w miarę spójny. Dla Ojców Kościoła użycie terminologii soborowej stanowiło najwyższy wyraz ortodoksji. Podobnie czyni kard. J. Ratzinger w całej swojej teologii.

W wykładzie doktrynalnym kard. J. Ratzingera warto zwrócić jeszcze uwagę na to, że dogmat dziewictwa i Bożego macierzyństwa Maryi traktuje on jako jedną całość, właściwie jeden dogmat, dlatego też daje pierwszeństwo mówieniu o „dziewiczym macierzyństwie” Maryi. Wydaje się to dobrze uzasadnione, ponieważ w odniesieniu do Jezusa Chrystusa, Syna Maryi, w jednym i drugim przypadku z rzeczowego punktu widzenia chodzi o tę samą rzeczywistość. Właściwa różnica sytuje się na poziomie perspektywy ujmowania zagadnienia, jak już wyżej zostało zauważone, a więc zależnie od tego, czy mówimy o człowieczeństwie czy o bóstwie Jezusa Chrystusa.

4. Mówiąc, iż mariologia kard. J. Ratzingera jest ściśle doktrynalna, trzeba równocześnie wyraźnie zaznaczyć, że jest to także *wykład integralnie związany z Biblią*, uwzględniający dane dostarczane przez nowoczesną egzegezę. Podstawową cechą charakterystyczną egzegezy ratzingerowskiej jest zasada czytania

Biblii jako całości. Opiera się ono na założeniu teologicznym, według którego Biblia jest *jedną księgą*, która posiada wewnętrzną jedność. Kard. Ratzinger nie waha się powiedzieć, że właśnie w Maryi „dokonuje się synteza Pisma Świętego”⁵, czyli że Ona jest jakby osobowym kształtem tej zasady. Teologia, w tym także mariologia, musi zatem szukać jednego i jednoczącego głosu całości – wewnętrznej tożsamości, która wszystkim kieruje i wszystko jednoczy. Jest to gwarancja teologiczności poszukiwań egzegetycznych oraz przekraczania ewentualnych trudności, które pojawiają się w egzegezie „izolującej pojedyncze wątki bądź pojedyncze teksty biblijne. Wyłania się tutaj również szerszy problem kryteriów teologicznych w egzegezie. Kwestia ta wymagałaby w ogóle szerszego rozpatrzenia zarówno w odniesieniu do całej teologii, jak i mariologii. Niestety, współczesna teologia cierpi na niedomagania w dziedzinie refleksji nad swoją metodą.

Wychodząc ze wskazanego pryncypium, kard. J. Ratzinger sytuuje osobę i misję Maryi w perspektywie rozwijania się tak zwanej „linii kobiecej” w Biblii. Po pierwsze, ukazuje ona Maryję ściśle wpisaną w urzeczywistnianie się ekonomii zbawienia w jej wymiarze kobiecym, rozwijającym się w wielu nurtach. Można tu wspomnieć o wątkach: kobiety w ogóle, nieplodnych matek, wyzwolicielki, prorokiń, czy też o tajemniczym i trudnym wątku mądrości, który ma bogate odniesienia maryjne. Po drugie, doświadczenia Maryi, opisywane przez dogmaty, zachowując swoją wyjątkowość, jawią się jako spójne z całością wydarzenia zbawienia dotyczącego każdego poszczególnego człowieka. Wyjątkowość Maryi w niczym nie oddala Jej od tego, co uniwersalne, ale staje się jego bezpośrednią gwarancją. W takim ujęciu postać Maryi, zachowując swoją jedyność, jawi się jako najwyższa konkretyzacja zbawienia ofiarowanego przez Boga człowiekowi, a więc jako soteriologia „w szczególności”, manifestująca i potwierdzająca soteriologię „w ogólności”, czyli tak jak zbawienie jest oferowane każdemu człowiekowi. Integralne włączenie Maryi w całość historii zbawienia jest więc efektywnym zbliżeniem Jej do każdego wierzącego, którego wędrówka wiary ma taki sam cel, to znaczy zbawienie, i opiera się na podobnych do Maryi doświadczeniach wiary.

5. Rozwinięcie refleksji mariologicznej w perspektywie doktrynalnej i biblijnej dostarczyło Kościołowi podstaw do *szerszego zinterpretowania misji Maryi w odniesieniu do zbawienia w czasie Kościoła*, akcentując Jej pośrednictwo, duchowe macierzyństwo, obecność macierzyńską itd. Również kard. Ratzinger nie waha się w uznaniu duchowego macierzyństwa Maryi i Jej pośrednictwa, ujętego w perspektywie teo- i chrystocentrycznej. Można powiedzieć, że – według niego – każde osobiste doświadczenie Maryi przekłada się na Jej misję spełnianą wobec Kościoła w historii, która wyraża się w wielorako pojętym pośrednicze-

⁵ *Raport o stanie wiary*, s. 91.

niu. Szczegółowe pośredniczenie wobec ludzkości wyrażone w Jej dziewiczym macierzyństwie rozwija się w duchowym macierzyństwie spełnianym na rzecz Kościoła jako Ciała Chrystusa. Chociaż nie znajdujemy w mariologicznych pismach kard. Ratzingera jakiegoś spekulatywnego i szerzej rozwiniętego uzasadnienia tego ujęcia, to jednak możemy powiedzieć, że ma ono oparcie w kilku ogólniejszych i zasadniczych zagadnieniach doktrynalnych. Sytuuje je w biblijnej perspektywie „zastępstwa”, które nie tylko odnosi się do doczesności wiary, lecz przenosi się także na poziom Kościoła chwalebego. Wchodzi w tym przypadku w grę perspektywa liturgiczna, która opiera się na przyjęciu mistycznej jedności i wzajemnego oddziaływania Kościoła pielgrzymującego, Kościoła oczyszczającego się i Kościoła chwalebego. Jest tutaj uwzględnione także doświadczenie Kościoła, które manifestuje się w tak zwanej „pobożności ludowej”, chociaż właściwsze byłoby nadanie mu miana „pobożności zwyczajowej”

6. Misja Maryi, którą osobowo i czynnie spełniała w swoim ziemskim życiu i którą kontynuuje jako wniebowzięta pozwala kard. J. Ratzingerowi *mówić o Niej jako wielorakim wzorze, zwłaszcza wzorze pobożności i świętości, oraz jako ideale kobiety w ogólności*. Kwestii wzoru nadał daleko idące znaczenie, zwłaszcza jeśli chodzi o wzór „przyjęcia” działania Bożego. Obraz Boga, który ukazuje się w Biblii, aby został przyjęty domaga się również odpowiedniego obrazu człowieka. W biblijnym obrazie człowieka pierwszeństwo posiada wolność osiągająca swoją dojrzałość w wierze i otwartości na łaskę. Dlatego kard. Ratzinger, ukształtowany w szkole św. Augustyna, jest bliski jego schematu mariologicznego, którego ośrodkiem jest uznanie, że „pełnię łaski” Maryja mogła przyjąć i przyjąć wyłącznie „pełnię wiary”. Można więc powiedzieć, że Maryja jest w pełni osobową i najwyższą syntezą „łaski i wiary”, i właśnie jako taka jest dla każdego chrześcijanina wzorem pobożności i świętości.

Ponieważ kard. J. Ratzinger zawsze był wrażliwy na aktualne wyzwania i stawiane w ich świetle pytania wierzących w Kościele, dlatego też nie jest mu obcy problem feminizmu. W tym kontekście dokonał również szczegółowego namysłu nad kwestią mariologiczną i jej możliwym oddziaływaniem, formułując rozmaite postulaty w tym względzie⁶. Odznaczają się one bardzo głębokim realizmem, który zapewnia właściwą otwartość dla podjęcia w Kościele tego trudnego wyzwania.

* * *

Niniejsza wypowiedź zawiera w tytule stwierdzenie „maryjna wiara Kościoła” Został on zaczerpnięty z podtytułu wspomnianej książeczki kard. Ratzingera *Die Tochter Zion*. W świetle przedstawionych tutaj uwag, wskazuje

⁶ Por. *Raport o stanie wiary*, s. 80-88.

on na trzy ważne aspekty jego refleksji mariologicznej. Po pierwsze, nie ulega wątpliwości, że wiara Kościoła obejmuje konkretne treści doktrynalne, które łączą się bezpośrednio z osobą Maryi, a które zostały włączone do *Credo* Kościoła. Maryja wpisuje się więc w „perspektywę wiary” kościelnej, jak mówił na ten temat św. Atanazy. Po drugie, wiara Kościoła ma charakter maryjny, ponieważ jest przeżywana w ścisłej łączności z różnymi formami współdziałania Maryi w obecnym czasie Kościoła, którego celem jest urzeczywistnienie zbawienia. Wreszcie, po trzecie, wiara Kościoła domaga się tego, by rozwijała się i dojrzewała w szkole Maryi, czerpiąc z Niej wzór swego coraz pełniejszego urzeczywistnienia. Maryja, Matka Zbawiciela, w teologii kard. J. Ratzingera jawi się jako Kobieta „realna i piękna”⁷, realna swoją kobiecością i piękna swoją pełnią osiągniętą przez łaskę i wiarę.

⁷ Por. J. Królikowski, *Maryja Dziewica – kobieta realna i piękna*, w: J. Ratzinger, *Wzniosta Córa Syjonu*, s. 7-11.